

Henryk Bogacki

"Die neue Theologie in Holland", Carlo Straeter SJ, Regensburg 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/2, 166-167

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

początkach. W rzeczywistości zresztą istnieje mnogość konkretnych religii i wiele rozmaitych humanizmów. Schlette przedstawia stan dyskusji między humanizmem a religią. Polemika ta ostatecznie obraca się wokół odpowiedzi na pytanie o najgłębszy sens istnienia człowieka. Przy tej okazji autor sceptycznie ocenia wartość chrześcijańskiego świadectwa w świecie jako środka prowadzącego do wiary. W poszukiwaniu sensu istnienia ludzkiego występuje jednakże wiele punktów stykowych między różnymi formami humanizmu a chrześcijaństwem.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Walter Dirks antwortet Werner Post: KIRCHE UND ÖFFENTLICHKEIT. *Möglichkeit der Kommunikation*, Düsseldorf 1970, Patmos-Verlag, s. 70 (*Das theologische Interview* 12).

Znany publicysta W. Dirks wypowiada wiele ciekawych spostrzeżeń na temat wewnątrzkościelnej opinii publicznej. Zagadnienie to dopiero niedawno nabrało ostrości. Przedtem stosunki wewnątrz Kościoła układały się według prostego schematu, gdyż Kościół upodabniał się do piramidy, w której decyzje podejmowane na górze były przekazywane przez pośrednie instancje aż do szerokiej podstawy tworzonej przez zwykłych wiernych. Na dolnym poziomie pozostawało jedynie realizowanie odgórnych poleceń. W szczególnych sytuacjach wprawdzie bywał możliwy sprzeciw, ale można było go żywić właściwie tylko w głębi duszy. Uzewnętrznianie groziło utraceniem łączności z Kościołem. Obecnie na tym odcinku nastąpiła zasadnicza zmiana. Kościół uznał potrzebę opinii publicznej, ale od teoretycznej aprobaty prowadzi długa i mozolna droga do sensownej praktyki.

W Kościele powoli powstaje opinia publiczna, która nie waha się wypowiadać swego zdania nawet wtedy, gdy odbiega ono od odgórnych dyrektyw. Oczywiście opinia ta nie jest i nie może być jednolita, lecz z natury rzeczy wyodrębniają się w niej rozmaite grupy o odmiennych poglądach. Stan taki należy uważać za normalny, choć trudno oswoić się z nim w Kościele. Dawniejsza monolityczność katolicyzmu przeminęła, a jej miejsce zastąpiła mozaika poglądów i kierunków. Różnorakie grupy w Kościele jeszcze nie nabyły umiejętności koegzystencji, a przeważają nastroje wojownicze. Tymczasem szerszy ogół wiernych nie orientuje się nawet w istocie aktualnych dyskusji, choć słyszy ich echa. Potrzebne jest wprowadzenie wiernych w problematykę współczesnego katolicyzmu dla ukształtowania własnych poglądów. Zarazem poszukiwać należy odpowiednich form, przez które wierni mogliby wyrażać swe przekonania. Wypowiedzi Dirksa na temat opinii publicznej w Kościele wiążą się z przygotowaniem do zachodnioniemieckiego synodu, jaki ma zebrać się w r. 1972.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Carlo STRAETER SJ, *Die neue Theologie in Holland*, Regensburg 1970, Verlag Josef Habbel, s. 56 (nadbitka z „Ephemerides Mariologicae” 20(1970) 153—203).

Rozwój wydarzeń w Kościele posoborowym jest w dużym stopniu wynikiem przemian zachodzących w teologii. Teologowie holenderscy wywarli tu wpływ znacznie przekraczający granice ich kraju. Ponieważ nie wszystkie publikacje holenderskie są przetłumaczone na obce języki, C. Straeter SJ podjął się przedstawić poglądy najwybitniejszych teologów holenderskich na temat centralnych zagadnień teologicznych. Oczywiście Holandia stanowi dla autora tylko odstrasający przykład, gdyż zdaje sobie sprawę, że podobne kierunki występują również w innych krajach.

Zdaniem Straetera teologowie holenderscy twierdzą, że dla zrealizowania *aggiornamento* niemal wszystko należy w Kościele zmienić. Historyczne uwarunkowania człowieka nie pozwalają przyjmować spuścizny przeszłości jako absolutnej normy bez poddania jej stosownej interpretacji. Straeter podaje przykłady poglądów teologów holenderskich, dokumentując je obszernymi wyjątkami z ich publikacji na temat transcendencji Boga, unii hipostatycznej, grzechu pierworodnego, dogmatów maryjnych, rozwoju dogmatów itp. Wyjątki te stwarzają wrażenie całkowitego odejścia ich autorów od tradycyjnych sformułowań wiary, co Straeter przy każdej okazji skwapliwie podkreśla. W wysiłkach teologów holenderskich nie potrafi dostrzec pozytywnych stron, gdyż nie uznaje możliwości pluralizmu w teologii. Wyrwane poglądy teologów skonfrontowane z jednym systemem teologicznym nieuchronnie narzucają ujemną ocenę. Tymczasem współcześni teologowie nie tyle zastanawiają się nad możliwością pluralizmu w teologii, ile stykają się na codzień z jego faktem. Stąd wywodzą się dyskusje nad określeniem granic pluralizmu i kryterium prawowierności rozmaitych systemów teologicznych. Wywody Straetera byłyby pożyteczniejsze dla konfrontacji systemów, gdyby uwzględniały te dyskusje.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Herbert MADINGER, *Spreu und Weizen*, Wien-München 1970, Verlag Herold, s. 285.

Wielość kierunków i opinii we współczesnym Kościele powoduje niemałe zamieszanie. Nie jest łatwo zorientować się w przeróżnych prądach nurtujących dzisiejszy Kościół, a jeszcze trudniej należycie je ocenić. Kłopoty te odczuwają nie tylko świeccy, ale również teologowie. Autor pragnie dostarczyć potrzebnych wytycznych osobom, którym trudno samodzielnie dojść do oceny opinii rozpowszechnianych w Kościele. Założenia autora są więc w pełni uzasadnione, chociaż można mieć zastrzeżenia co do sposobu ich realizacji. Ze współczesnego piśmiennictwa teologicznego Madinger dokonuje dość jednostronnego wyboru zagadnień i poglądów. Słusznie piętnuje ekstremistyczne pozycje, których nie można pogodzić z treścią wiary chrześcijańskiej. Jednakże obraz podawany przez autora nie jest pełny, gdyż pozytywne i owocne kierunki w dzisiejszej teologii katolickiej nie znajdują należytego uwzględnienia. Prowadzi to do zachwiania proporcji, a książka wbrew tytułowi zajmuje się raczej „plewami” niż „pszenicą”.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Theologische Quartalschrift 150(1970) z. s. 1—186, wydaje Erich Wewel Verlag, München-Freiburg i. Br.

Najstarsze naukowe czasopismo teologiczne — „Theologische Quartalschrift” — wydaje już swój 150 tom. Redakcja rozpoczęła go zeszytem zasługującym na uwagę. Nie jest to przegląd czy krytyczna ocena dorobku pisma legitymującego się około stu tysiącami zadrukowanych stron. Właściwe przedstawienie półtorawiecznej historii kwartalnika wiąże się ściśle z dziejami teologii tego okresu, w którym jeszcze wiele punktów czeka na wyjaśnienie. Ukazała się już pewna ilość rozpraw poświęconych dorobkowi teologicznemu ośrodka tybińskiego. Niewiele interesowano się tamtejszymi stosunkami i miejscowymi warunkami, w jakich rozwijała się działalność pisma. Jubileuszowy zeszyt wprowadza bliżej w atmosferę pracy teologów tybińskich. Przedstawiono (łącznie z podobiznami) sylwetki głównych osób związanych